

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Więdnia d. 10. Listopada.* —

N. Pan raczył najtłaskawiej Prezydentowi Lwowskiego Szlacheckiego Sądu Karolowi Enzendorfer nadać szlachectwo i indygenat Królestw Galicyi i Lodomeryi, z uwolnieniem od tacy przepisanej

N. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 20. Października r. b. raczył najtłaskawiej opróżnione miejsce Kanonika przy Kapitulie Lwowskiej obrządku ormiańskiego, dać tamczemu dyrygującemu katechecie szkoły dziewcząt, Kajetanowi Maramorosz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Gazety północno - amerykańskie umieścily z Tampiko z dnia 1. Września wiadomości następujące: »W nocy z dnia 21. z. m. stanął Jenerał Santa Anna ze swoim wojskiem w liczbie 1400 ludzi pod starém miastem Tampiko, i uderzył na pozostałą tu część wojska hiszpańskiego, gdyż Jenerał Barradas ruszył b.ł ku Altamira, w celu napadnięcia Jenerała la Garza, stojącego tamże z częścią wojska meksykańskiego, i jak sobie pochlebiał wzięcia starego Jenerała z całym jego wojskiem, bez straty swojej, w niewolę. W dniu 22. rano o godzinie zgięj zaczęła się potyczka po ulicach i z domów, i trwała do godziny 10; Hiszpanie już wchodzili w układy i chcieli się poddać Jenerałowi Santa Anna; że zaś Jenerał Barradas, który rad, że się mu udało po odwiedzeniu Altamiry powracać, właśnie podówczas przybył z wojskiem swoim do Tampiko, przeto zmienilo się szczęście. Nastąpiła nowa ugoda, Santa Anna wyszedł z miasta i mógł bez żadnej obawy cofnąć się z wojskiem swoim na dawne stanowisko w starém mieście, gdzie teraz stoi i siły swoje pomnaża, co się bardzo łatwo dzieje, ponieważ każdy Meksykanin od 18 do 60 lat idzie pod jego chorągwie. Meksykanie są tego przekonania, że ich następny atak pójdzie ze skutkiem, i Barradas ze wszystkich stron otoczony, będzie kontent, że podda miasto i swoje wojsko walecznemu Jenerałowi Santa Anna. Słop wojenny północno-amerykański Hornet zawinął tu właśnie podówczas, gdy Santa Anna zamyslał uderzyć na Hiszpanów,

i nim do tego przyszło, jego łodzie i osada wielką uczyniła postugę, ponieważ wszystkłą własność Amerykanów przeniosła na okręty w porcie stojące. Nie wątpimy, że Barradas będzie musiał się prędko poddać i spokojność zostanie przywróconą. Wojsko meksykańskie w starém mieście i na drodze do Altamira będące wynosi 10,000 ludzi, i codziennie wzrasta przez ludzi ze środka kraju przybywających; wszyscy ożywienci są największą nienawiścią przeciwko napastnikom, którzy tu swoje kości położą « — Wiadomość ta nadeszła tu w trzydziestu dniach przez okręt północno-amerykański z Baltimore i dodają jeszcze, że w dniu 31. Sier. mówiono na okrętach, iż Barradas udał się z Parlamentarzem do Santa Anna; w Tampiko panowały choroby 1700 ludzi wojska leżało na gorączkę.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 19. Paźd. w Dziennikach paryżkich umieszczonych, zamyslał Dwór powrócić w dniu 3. Listopada z San Lorenzo do stolicy; w dniu 5 miał być podpisany kontrakt słubny, a dnia następującego wielka gala, po której Król przypuszczać miał do ucstowania ręki swojej. Kawaler Labrador, który ze zlecenia Króla prosił o rękę Xiężniczki Krystyny, został z powodu szczęśliwie odprawionego swojego poselstwa, orderem złotego runa ozdobiony. Deputowani Królestwa udali się do Eskuryjału w celu proszenia Króla o danie amnestyi. Nie jest wiadoma odpowiedź Króla; wszelako zdaje się być rzeczą pewną, że takowa chociaż z niejakimi wyimkami nastąpi. Gdy Xiężna Bonawente chciała wyprosić u Króla pozwolenie do powrotu synowi swojemu do Madrytu, odpowiedział Monarcha, iż nie chce szczególniej udzielać łaski, lecz że wszyscy wygnañcy, wyjąwszy małą liczbę, niebawem do swojej ojczyzny powrócą.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu donoszą pod dniem 28. Paźdz. Król Jmć podczas pięknej pogody zeszłego tygodnia używał codziennie zwyczajnej przejażdżki, przyczem towarzyszył Królowi Xiążę Kumbertandyi, który w Sobotę i w Niedzielę znajdował się w Windsorze.

»Możemy »mówi Dziennik *Espress* »stanowczo zaprzeczyć bajkę w jednym z Dzienników Niedzielnich umieszczoną, i zapewnić, że Monarcha

ciągle najlepszego używa zdrowia. Wprawdzie nie podlega wątpliwości, że Monarcha ma zamiar udać się do Londynu, wszelako Święta Bożego narodzenia przepędzi w Windsorze. Podróż do Brightonu na czas niepewny odłożona.»

Kuryjer mówi: Przedstawienia wojska indyjskiego względem zmniejszenia dodatków do płacy uważane są powszechnie za rzecz niepokojącą i ważną. Względem tego przedmiotu nie możemy być jednego z naszymi kolegami zdania. Roczniaki biura wojennego mogą przekonać, że odkąd pułk angielski został tamże wcielony, nienastannie podawane były memoryjały; a bliższe rozpoznanie tych dokumentów okaże, że pensyje, płaca i posuwanie na wyższe stopnie były zawsze ulubionymi tegoż pułku przedmiotami. Taki jest stan rzeczy. Podano memoryjały do właściwych władz w Indyjach, w których wyrażona jest naturalna niechęć interessentów, że im dodatki do płacy zmniejszono. Memoryjały te przesłano do Anglii z zleceniem wysokich urzędników, aby władze, które piérwszy wydały wyrok, na nowo rzecz tę rozpoznały. — To powtórne rozpoznanie zajdzie w należytej formie i nie ma wątpliwości, iż wyrok w zupełnej zgodności z fundamentalnymi zasadami sprawiedliwości i połączone z nią ważnemi interesami nastąpi. Równie nie można wątpić, że to pytanie rozwiązane zostanie podług właściwych mu zasad prawa, bez względu na jakiegobądź widzimisię, któremu niektórzy z naszych towarzyszy olegać się zdają. Mieć w podejrzeniu Oficera angielskiego, że chce swoimi przełożonymi wstrząsnąć, aby ich nakłonić do zezwolenia na jego żądanie, jest karygodną niedorzecznością, a jeżeli przypuścimy, że wojsko z brajowców Indyjan złożone, życzy sobie położyć tamże koniec panowaniu Anglików, więc nie znajdujemy do tego powodu ani w faktach, ani w rozumie.

W hrabstwie Cork w Irlandyi mianowaną została sądowa szczególna Komisyja dla wytoczenia sprawy przeciw osobom zawikłanym w spisek w celu zabicia trzech urzędników owego hrabstwa. Czterech z tych osób już przekonano, po dozwoleniu onym obrać sobie — gdyż nie mieli pieniędzy do zapłacenia adwokata — obrońcę na koszt korony, któryby ich bronił. — Pod miastem Thurles, w hrabstwie Tipperary został przed kilką dniami, doobowny, rektor Going de Mayaville, gdy powozem swoim z bramy wyjeżdżał, zastrzelony.

Podług ostatnich wiadomości z Barnsley, wprawdzie spokojność publiczna w skutek sporów między właścicielami fabryk a robotnikami nie była na nowo zamieszana, za to w tych dniach wylamano drzwi do kilku domów i popełniono na gościncu rozboje, dla czego kilka osób podejrzanych awięziono.

Z Londynu donoszą pod dniem 30. Października: Lordowie admiralicyi odebrawszy od Vice-Admirala Sir P. Malcolm bardzo pomysłny raport względem sposobu wynalezione go przez Kapitana Marshal, aby działa okrętowe na lawetach osadzać, wydali rozkaz, by na okręcie Donegal o 78 działach, nowo wynalezione lawety były doświadczane.

Francyja.

Król postanowieniem z dnia 29. Października mianował P. Ravez, Para Francyi i piérwszego Prezesa k. sądu w Bordeaux, Prezesem Kollegijum wyborczego Departamentu Girondy. Takowe zebrać się ma w dniu 13. Listopada w Bordeaux do wyboru deputowanego

Baron Vitrolles, Poseł król. na dworze Toskańskim, zjechał z Florencyi do Paryża.

Listy z Grenoble donoszą, że JJ. KK. WW. Xiężna Berry i Infant Hiszpański Don Francesco de Paula z małżonką swoją przybyli w dniu 26. z. m. do tegoż miasta, i zwiedzając okolice oglądali także wielki dóm Kartuzów. JJ. KK. WW. spodziewali się na dzień 31. Października Królestwa Ichmość Neapolitańskich, którzy do dnia 3. Listopada mieli zabawić w Grenoble, a potem puścić się w dalszą podróż do Hiszpanii.

Według gazety Turynskiej Królestwo Ich Mość Obojój Sycylii, wraz z Xiężniczką Krystyną i Hr. Trapani przebyli szczęśliwie górę Cenis.

Konstytucyonista z dnia 3. t. m. umieścił następujący list P. Eynard do redaktora tegoż pisma: Paryż dnia 1go Listopada 1829. Mości Panie! Ponieważ Konstytucyonista i inne pisma namieniły o rzeczy *), o której wolałbym, żeby były zupełnie nie mówiły, zatem powinnością jest moją wystawić całkiem po prostu to *factum*. — Prawda, że przybyłem tutaj opatrzony pełnomocnictwem rządu Greckiego dla wyjednania pieniężnej pomocy w summie 1 milijona 500,000 fr. na forszus tej pożyczki, którą Francyja i Rossyja wesprzć przyrzekły; prawda, że proźbie mojej nie mógł rząd uczynić zadosyć; prawda, że ofiarowałem dać połowę tej summy, gdyby rząd francuzki drugą dać zechciał; prawda, że rzecz tę rozpoznawano w radzie Króla, i niestety! na to nie zezwolono; lecz nie prawda, aby rząd wzbraniał się postać wsparcie Grecyi. — Minister skarbu przyjąwszy uprzejmie moję propozycyją, kazał mi po radzie powiedzieć: »że rząd w tej chwili nie może się zająć moją proźbą.« — Jakkolwiek ta odpowiedź była dla mnie smutną, wszelako miastem i mam zawsze nadzieję, iż to wsparcie tylko odłożone zostało; jednakże w położeniu krytycznym,

*) Porównaj przeszły numer gazety nasrzej.

w jakim się Grecya znajduje, nie mogła ta nadzieja mojej troskliwości zaspokoić. Nagłace okoliczności, jakie mi Prezydent (Hr. Capodistrias) pisząc wystawił, wymowa serca, jakiej użył kręśląc mi niebezpieczeństwa Grecyi zagrażające, jeżeli nie będzie miała śpiesznie wsparcia pieniężnego, zmusiły mię do nowych nateżeń, aby tak nieszczytny kraj ocalić; postanowiłem zatem czynnie to sam, czego na ten raz ani od Francyi, ani od poselstwa Rossyjskiego nie mogłem uzyskać. — Prosiłem Ministra marynarki o łaskę, aby na moje rozkazy mógł być okręt wojenny w gotowości dla przelania pieniędzy do Grecyi. Minister ten zezwolił na prośbę moję najżyczliwiej i dał natychmiast rozkazy, aby szybko płynący okręt na koszt król. oddany był pod moję dyspozycyją. — Kazałem zatem zawieźć do Toulonu siedmkróć sto tysięcy franków w gotowiznie; wszystko zapowiada, że summa ta odejdzie w d. 2. Listopada i około d. 10. lub 12. t. m. przybędzie do Grecyi. Poselka ta wystarczy na najgwałtowniejsze potrzeby, nanie obawy, i jak się spodziewam nie dopuści wewnętrznych zamieszek, których się Prezydent jako nieomylnych obawia, gdyby nie otrzymał pieniędzy. — Później Król Francyi, jak jestem szczerze przekonany, nie odmówi swojej pomocy nieszczęśliwemu ludowi, który tak wspianiałomyślnie wspierał; ten wspianiałomyślny Monarcha dał na nowo dowód swojej życzliwości, gdy postanowił, aby odesłane do Grecyi sieroty, były w nowo utworzonym przez Hr. Capodistrias w Eginie zakładzie na jego koszt wychowywane. — Jakkolwiek będzie przyszły los Grecyi, wszelako sądzę, że temu nieszczęsnemu ludowi i Monarsze, który do rządzenia tym ludem może być kiedyś powołany, uczynił postugę, postawszy ten zasitek pieniężny, który jak się spodziewam, nie dopuści, aby stan jego został zawiąłany przez nowe ludzkość zasmucające zamieszania. Przyjmiję
W Pan i t. d. J. G. Eynard.

Królestwo Sardyńskie.

Podług wiadomości z Genui król. Pruski Jenerał-Lejtnant Müffling przybył w d. 29. z. m. do taneznego szpitala, ze szpitala w Virignano. W d. 1. Listopada po ukończonej kwarantannie, miał otrzymać wolną praktykę.

Państwo Papieżkie.

W d. 24. Października odwiedził Ojciec S. bazylikę Santa Maria Maggiore, dla odprawienia tamże swojego nabożeństwa; potem udał się do pracowni Kawalera Vincenzo Cammucini, gdzie zabawił godzinę, a w końcu temu znamienitemu artyście i jego obudwom synom dozwolił ucałować nogi.

Msgr. Nicolai, Uditore Generale szanownej Kamery Apostolskiej, znany z różnych prac literackich, pod którego dozorem gościnie w Rzymie i za Rzymem widocznie poprawione zostały, wydał dzieło pod tytułem: *Presidenza delle strade ed acque*, o utrzymaniu gościnców i wodociągów, obejmujące najciekawsze wiadomości wszystkiego, co się do tego ściąga, oraz zbiór wydanych w tej mierze rozporządzeń.

Patkownik Heidegger zjechał do Rzymu.

Zjednoczone Niderlandy.

Podług wiadomości z Hagi d. 31. Paźdz. przybył tamże JKWys. Xiążę Karol Pruski i wysiadł w pałacu, w którym mieszka Xiążę Albrecht Pruski.

Niemcy.

Podług wiadomości z Goettyngi, Następca Tronu Bawarskiego przybył tamże w d. 23. z. m.; Senat akademiczny złożył mu swoje uniżoność i okazał radość z przybycia jego do tej akademii, która także jego dostojnego ojca, jako Następcy Tronu liczyła w gronie swoich akademicznych obywateli.

Rossyja.

Dziennik Odeski z d. 23. Paźdz. (4. Listop.) donosi:

— *Z Odessy dnia 23. Października.*—

Zaraza morowa, która się na nowo w naszym mieście pokazała, nie rozszerzyła się w ciągu dni 19. 20. 21. i 22. za granice, w których ją utrzymują rozporządzenia przez władze wydane. Od tego czasu żaden dóm nie został zamknięty. Pomiedzy tymi, którzy zostali umieszczeni w kwarantannie, bądź ze znakami zarazy, bądź tylko jako podejrzani, umarło siedmiu, a jeden złożony chorobą. Oprócz tego w jednym z domów zamkniętych w d. 16. jedna niewiasta mająca na sobie znaki podejrzane, umarła, i dla tego 18 osób, z którymi mieszkała, zostały oddane do kwarantanny tymczasowej pod dozór, a dwie więcej podejrzane do kwarantanny portowej.

Władze nie przestają używać wszelkich środków ostrożności dla zapobieżenia związkom z wewnątrz miasta, wszelako umiadowiły mieszkańców dnia wczorajszego, iż widzą potrzebę ogłoszone lata zeszłego rozporządzenie zwolnić z niejakiemi dodatkami.

Nakoniec (mówi ten Dziennik) musimy dodać do tych rozporządzeń, że żydzi będąc klasą, w której wyłącznie tą razą pokazała się zaraza, przeglądani są przez Kommissyją prywatną, złożoną z urzędników, akuszerki i rabina. Przejrzano już dwie dzielnice miasta i stan zdrowia w

tychże jest uznany za zaspokajający. Domy podejrzane z największą pilnością ciągle są przeczyszczane. Zły czas i niesposobne drogi utrudzają przywóz zapasów; władze przedsięwzięły właściwe środki do pokonania tych trudności.

Z Dubossar donoszą, że środki ostrożności zostały przedsięwzięte zawczasu i powietrze żadnego postępu nie czyniło w ciągu tygodnia. W ogóle tylko pięć osób zmarło. W mieście nie ma żadnej choroby zaraźliwej.

Dnia 16 b. m. Pan Butenew, Sprawiający interesy przy W. Porcie Ottomańskiej, przybył do naszego miasta z Petersburga. D. 21. wsiadł na okręt kupiecki, płynący do Burgas, skąd ma się iść do Konstantynopola przez Adryjanopol. Urzędnicy legacyi, którzy tutaj pozostali, odplynę równie w tych dniach do stolicy Państwa Ottomańskiego.

Hr. Orłow, jeden z tych, którzy należeli do układów o pokój, udaje się razem do Konstantynopola w nadzwyczajnym Poselstwie. Znającymi się tu jako jeńcy Paszowie Silistryi i Abiolii i Seraskier Donaju zamierzają powrócić do Turcyi. Jussuf Pasza Warny, udać się chce do Paszy Egipskiego, Mahmuda Alego, który niegdyś był w służbie jego ojca, Paszy Seres.

Od d. 18. do d. 21. zawinęło do naszego portu 43 okręty, z których 31 z Konstantynopola, a 12 z portów zawojowanych; 10 okrętów lądowych zbożem, popłynęło za granicę.

Wiadomości z Grecyi.

Kuryer Francuzki umieścił następujący list z Nawaryno z d. 8 Października: Dnia 2. t. m. przybył tu Admirał de Rigny i rozmawiając się z Jenerałem Schneider popłynął w d. 4. do Egiptu i Smirny. Pobyt jego na tych wodach wzbudził najwyższą radość; oraz upewnił nas, że los naszego mego korpusu został ustalony. Niektórzy utrzymują, iż użyci będziemy do zajęcia twierdz Attyki i Liwadyi, które wedle przepisów protokołu z d. 22. Marca mają do Greków należeć. Tym sposobem oddalilibyśmy spotkanie się żołnierzy obudwóch narodów t. j. Greków i Turków. — Chorągiew Francuzka powiewając na murach twierdz tych, zabezpieczyłaby mieszkańcom i dozwołałaby nam przywieść do skutku nasze poselstwo pokoju w sposobie godnym.*) Mówią, że za nadejściem wiosny, postawi będziemy przeciw

Algierowi, na który ułrzyć postanowiono; bezdzielni tworzyli straż przednią i żołnierze nasi przyzwyczajeni do klimatu wschodniego byłiby razem wojska przeciwko Barbaryjczykom przeznaczono. Dniem później po odejździe Admirała de Rigny spozrzegliśmy okręt liniowy Trident, na którego pokładzie znajdował się Admirał Rosamel, a który w d. 6. rano wrsz z brygiem Loiret, co z nim z Tenedos przyplynął, i z brygiem Aventure przybyłym z Malty, zarzucił kotwicę w naszej zatoce. Poruszenie to nadało życie Nawarynowi, gdzie od niejakiego czasu jest cokolwiek smutno, nie tylko, że nie było okrętów, ale, że w osadzie panowały choroby. Istotnie żałujemy straty kilku współziomków..... W Modonie jest także cokolwiek oborych; w Koron nie masz żadnego, jest to najzdrowsze miejsce w Messenii. — Wczoraj odebraliśmy wiadomość o członkach Kommissyi umiejętności pozostałych w Grecyi PP. Blonat, Ravoisier i Poirrot zwiedzają Korynt, Achaję i Elis, żądają powróciwszy wsiadają na okręt. P. Bory de St Vincent, jedynie w towarzystwie P. Depreaux, pisze z Egiptu, iż w czternasto dniach ukończy podróż swoje do wysp. Zdaje się, że ci Panowie widzieli na wyspie Naxos grootę poświęconą Jowiszowi, o której żaden podróżnik nie mówił szczegółowo; jak donoszą, znaleźli ją piękniejszą i większą, jak owa w Antiparos, do której się także spuszcza. W Delos mają być wszystkie jeszcze pozostałe pomniki zniszczone. P. Bory de St Vincent zwiedzając jaskinie siarczystą w Milos z największą uwagą, zdaje się być tego mniemania, iż zawiera w sobie zarody wulkanu, który niebawem wybuchnie. Nawet podług zdania tego bezczelnego obawiać się potrzeba, aby i na wyspie Santorin nie otworzyła się nowa góra ogień wyrzucająca.... Z Napolii piszą, że tam znaczna jest liczba oborych, ale nikt z Francuzów nie utracił życia. Ciągłe stawia troskliwość i zrzeczność Dra-Bailly. Korpus regularny czynił poruszenie: 1,000 ludzi posłano do Megary dla zastąpienia wojska nieregularnego, które, jak WPano wiadomo, naśladują palikarów Lepanckich, opuściło swoje stanowisko pod pozorem, że nie jest płatne, Prezydent sądzi, że tej okolicy nie można bez osady zostawiać, posłał 1000 ludzi z korpusu regularnego do Megary, żądają uważać będą Ateny. Śmierć Jenerała Dentzel dotkliwą tu boleścią sprawiła; uwagę, jaką to czyniono, że zmarł we 3 dni po obiedzie u Gubernatora na wyspie Santa Maura, dała w tym kraju powód do domysłów, które nie możemy podzielać, a które wszelako trudno będzie usunąć.

*) Nasz korespondent nie mógł jeszcze pod ówczas wiedzieć o odnowionym rozkazie do opuszczenia przez wojsko francuzkie Morei.

(Przyp. Kur. Franc.)